

Coś skupczy

8394

8394

akt Bednarz Monika

miesiące urodzenia wieś Brothowie powiat Białobrun najemstwo

1. Lutowy. Ostatnie miesiące zamieszkania osada Smigłowo powiat Łukowski województwo tarnopolskie. Dnia 17 września 1939 roku kiedy wkrężyli bolszewicy do Polski i do Ukrainy wzięli ich do niewoli i wzięli ich do niewoli, a nie mając żadnego przyjęcia od Polaków widocznie mieli zrozumienie że Polacy nie chcą się poddać ich czerwonemu armii i zaczęli awansować urzędników policji i nauczycieli polskich 18 września wano przyjechali do mego domu trzech funkcjonariuszy wzięli do mego mieszkania wszystkie jak tygrysy i porywali nas co to mamy ten omet który jest na dachu przybity ty jesteś Polaki politykiem już wano już wano Polska przepada już wano omet skrytka potamat my jesteście burżoazje my Polacie państwo nie chcecie słuchać sowieckiej władzy, dajmy nam walkę. Co dzień wzywali osadników do milicji sowieckiej i żądali żeby oddali broń żądali karabiny masywne musieli na osadzie jest dużo broni, grozili nam sądem grozili rozstrzelaniem. Przeprowadzali rewizje po domach po stołkach nawet do stogi zboża przebijali kolbami i musieli się przechowywać polskich oficerów. Stale robili dochodzenia kto przechowywał naprawy polskich żołnierzy i kto przeprowadzał ich na granicę. A gdy nie mogli się dowiedzieć to przyjeżdżali i robili nam było zboże nie wolno było nie sprzedać nie wolno było nam wsiąść sobie naszego prosiaka bo wszystko było napisane na czerwonej armii. Co tydzień chodzili milicja i sprawdzali czy jest wszystko było i zboże było wsiąść żeby nikt nie nie sprzedał lub nie pochował w<sup>o</sup> mitynoch było obronione mki zboże na miotko. Porabiali wszystkie sklepy nie było mydła ani soli ani nafty robotom tego i to się proto białe, Porabiali wszystkie polskich urzędników i posad a na ich miejsce dali i do Ukrainy a że prz braty nam amunicji najedliśmy się dosyć chleba a teraz białe jest kamienie rwał trafot wano Polskę. Straszne przyswajanie cierpienia, pierwszego dnia w grudniu niemieckie milicja wydziała nam worki i białym się

wyjeżdżali z swoich gospodarstw tam skąd my przyšli, gdyż dostali  
powołanie od władzy sowieckiej wyjechać Polaków. Ale nie staty  
nie było dla nas miejsca bo niemy nas nie puścili na miejsce  
rodzine, ale znaleźli dla nas miejsce na sybir. Właściciele rolniczych  
ponyżali z tych majątków pastur losu nie dajeze rebrzi karotki  
chleba a majątki ponysiali do rozi, Celemi dniami i nocami  
wyjeżdżali do rozi wagonami natadowane meblami ktora uwalali  
po Polskich pensjonatach i po domach urzdonych wyjeżdżajac  
nawet okna i drzwi roztawiajac diuższe jany. Gdy miały być  
wybory to chodzili po domach c. R. W. D. i wyspinali prymusem  
do ich kantory ktora była wosze Budykoma a kto leiat chory  
to przyjeżdżali nocami i zabrali na gtorowanie od 16 stu lat  
prymusowo wyspinali wy chory wy chory i nawet kałkon nie dali spożić  
A gdy przyjeżdżali diuż wysnacowy na te wybory to coty diuż  
wyspinali nas i domu, a gdy wysytko już wyjeżdżali do  
milicja ukraińska i izdowska pilnowali aiby nikt nie wracit  
się do domu. Gdy było już wysytko gotane to dostotam  
karotki i wiekiem co było na niej pisanie bo mi nie dali  
pisać bo stat na okumna jak kat kryzet puchaj i wiekaj  
to starytane do koperty i wiecitanie do skrytka ktora stat  
na stole

Rednam elonika